

Sprzątają miasto, niszczą zielen. Dzielnica zapowiada kary

data aktualizacji: 2020.01.19



Porządkują zielen, przy okazji ją... niszczą. Urząd dzielnicy zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji wobec firm pielęgnujących zielen, którym zdarza się wjechać na teren zielony samochodem dostawczym. Ostatni taki, drastyczny przypadek miał miejsce na skwerze przy ul. Cybisa.

Piątek, 10 stycznia około godz. 11:00. Samochód dostawczy oznaczony napisem "Służba Oczyszczania Miasta" wjeżdża na skwer przy Cybisa. Kierowca zaparkował samochód na środku trawnika, uszkadzając klomb i lampę zainstalowaną w podłożu. Opony auta są zakopane w rozmiękłej ziemi, prawdopodobnie samochód nie może wydostać się z pułapki, bo pod kołami podłożono deski, które mają pomóc w odkopaniu się auta.

"Po co wjechał? Jaki sens?"

Ten widok oburza Danutę Frączek, mieszkankę bloku sąsiadującego ze skwerkiem, autorkę projektu powstania skweru z Budżetu Obywatelskiego. Zawiadamia ona urząd dzielnicy oraz wzywa policję. Umieszcza zdjęcie auta na profilu Stowarzyszenia Mieszkańców Osiedla "Jary", gdzie wywołuje ono oburzenie.

- *Po co on tam wjechał? Jaki cel? Sens? Ameby umysłowe* - komentują mieszkańcy.

Szybko do sprawy odnieśli się urzędnicy Wydziału Ochrony Środowiska w ursynowskim ratuszu.

Ustalili, że samochód należy do firmy mającej podpisaną umowę z dzielnicą.

- Firma przyznała, że to jej pracownicy wjechali omyłkowo na teren zielony, a szkody powstały w trakcie zawracania samochodu. Firma zobowiązała się do odtworzenia zniszczonego trawnika oraz naprawy ewentualnych innych zniszczeń. Urząd dzielnicy złożył zawiadomienie na policję, od której będzie oczekiwał wyciągnięcia konsekwencji wobec kierowcy samochodu - mówi Bartosz Dominiak, zastępca burmistrza.

To nie pierwszy raz...

Niszczenie zieleni przez firmy ją pielęgnujące zdarza się dosyć często na Ursynowie. Latem pisaliśmy o ciężkim traktorze, który wjechał między młode drzewa, by skosić trawę. Przy okazji naruszył podłoże i zniszczył korzenie młodych roślin. Bardzo często auta dostawcze należące do służb oczyszczania miasta wjeżdżają na trawniki pomiędzy chodnikami a ścieżkami rowerowymi.

Urząd dzielnicy postanowił wreszcie ukrócić ten proceder. Każdy wykonawca pracujący na zlecenie dzielnicy będzie musiał mieć zgodę na wjazd na tereny zielone.

- Rozumiemy, że czasami nasi wykonawcy muszą wjechać pojazdem mechanicznym na trawnik, np. transportując sprzęt do wykonania prac czy większe drzewo do posadzenia. Jednak chcemy mieć nad tym pełną kontrolę i oczekujemy, aby takie wjazdy odbywały się w sposób rozsądny i z pełnym poszanowaniem istniejącej zieleni - mówi wiceburmistrz Dominiak.

Od 14 stycznia wszystkich wykonawców dzielnicy obowiązuje bezwzględny zakaz wjeżdżania pojazdami mechanicznymi na tereny zieleni, bez zgody Wydziału Ochrony Środowiska. Z kolei w marcu odbędzie się spotkanie urzędników od zieleni z pracownikami wszystkich firm wykonujących tego typu prace dla dzielnicy.

Dzielnica apeluje też do mieszkańców, by zgłaszali każdy przypadek uszkodzenia zieleni bądź psucia estetyki na terenach publicznych poprzez aplikację Warszawa 19115 lub mailowo na adres ogrodnik@ursynow.pl.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/sprzataja-miasto-niszczazielen-dzielnica-zapowiada-kary,13992.htm>